

**PROTOKÓŁ**  
**ze wspólnego posiedzenia komisji stałych Rady Miejskiej Żerkowa**  
**z dnia 29 stycznia 2015 roku**

Posiedzenie komisji odbyło się w sali sesyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Żerkowie w godzinach od 14<sup>00</sup> do 18<sup>00</sup>.

Obecni członkowie komisji, zgodnie z załączonymi listami obecności. Ponadto uczestnikami posiedzenia byli:

- Pan Jacek Jędraszczyk - Burmistrz Miasta i Gminy Żerków
- Pani Bronisława Rogacka - Skarbnik Gminy
- Pan Michał Surma - Sekretarz Gminy
- Pani Teresa Szablewska - pracownik biura Rady Miejskiej
- Pani Elżbieta Kupś - pracownik Urzędu
- Pan Ryszard Kajetańczyk - urbanista
- Pan Andrzej Maleszka - architekt
- Pan Jan Zdrojowy - sołtys Ludwinowa
- Pan Jan Józwiak - mieszkaniec Ludwinowa
- Pan Henryk Banaszak - mieszkaniec Ludwinowa
- Media - przedstawicielka „Gazety Jarocińskiej”

W posiedzeniu uczestniczyli również przedstawiciele jednostek OSP z terenu Gminy Żerków.

**Temat posiedzenia:**

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie warunków przystąpienia do wprowadzenia zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego z uwzględnieniem zakazu budowy siłowni wiatrowych na terenie miejscowości Kamień - Ludwinów – przedstawiciel firmy urbanistycznej.
3. Omówienie spraw związanych z działalnością gminnych ochotniczych straży pożarnych oraz rozpatrzenie propozycji ekwiwalentu dla strażaków:
  - zmiana stawki za udział w akcjach ratowniczo – gaśniczych,
  - wprowadzenie ekwiwalentu za udział w zabezpieczeniu imprez sportowych i kulturalnych,
4. Omówienie projektów uchwał na kolejną sesję Rady Miejskiej Żerkowa w sprawie:
  - określenia "Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta i Gminy Żerków na 2015",
  - trybu udzielania i rozliczania dotacji dla szkół i placówek oświatowych niepublicznych oraz publicznych prowadzonych przez inny niż jednostka samorządu terytorialnego organ oraz trybu i zakresu przeprowadzenia kontroli prawidłowości wykorzystania udzielonej dotacji,
  - ustalenia zasad i kryteriów rekrutacji do publicznych przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjalnych, dla których gmina Żerków jest organem prowadzącym,
  - wyboru delegata reprezentującego gminę Żerków w Stowarzyszeniu Gmin i Powiatów Wielkopolski,
  - przyjęcia od Powiatu Jarocińskiego wykonywania zadań związanych z bieżącym utrzymaniem dróg powiatowych w mieście Żerkowie
5. Sprawy bieżące.

## 6. Zamknięcie posiedzenia.

### **Ad. 1 Otwarcie posiedzenia**

Przewodniczący Rady Miejskiej Żerkowa pan Grzegorz Andraszak powitał wszystkich radnych, po czym przedstawił temat posiedzenia.

### **Ad. 2 Przedstawienie warunków przystąpienia do wprowadzenia zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego z uwzględnieniem zakazu budowy siłowni wiatrowych na terenie miejscowości Kamień - Ludwinów – przedstawiciel firmy urbanistycznej.**

Przewodniczący poinformował, że w posiedzeniu uczestniczy urbanista pan Ryszard Kajetańczyk, który przedstawi bliższe informacje dotyczące możliwości budowy, bądź możliwości zablokowania budowy siłowni wiatrowych w obrębie Kamień-Ludwinów.

Burmistrz poinformował, że po zebraniach, które odbyły się w miejscowości Ludwinów przedstawiał radnym, jakie są wyjścia z sytuacji w związku z budową siłowni wiatrowych. *Wpłynęło pismo od mieszkańców, jednak wnioski w nim zawarte sięgają dalej niż nasze prawo. Dwie proponowane siłownie wiatrowe o których mówimy we wskazanej lokalizacji zachowują kryteria określone ustawą o ochronie środowiska. Mają one zostać zlokalizowane ponad 400 metrów od zabudowań, 200 metrów od lasu, co stanowi obszar gdzie granica hałasu ponad 40db zostanie zachowana.* Następnie Burmistrz poprosił pana Kajetańczyka, aby przybliżył informacje, co można zrobić, aby w sposób zgodny z prawem zablokować budowę siłowni wiatrowych.

Pan Ryszard Kajetańczyk poinformował, że we wszystkich gminach kwestia lokalizacji siłowni wiatrowych budzi bardzo duże emocje i szerokie dyskusje. Niektóre gminy świadomie idą w tym kierunku. Tworzy się wtedy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, w który wpisuje się lokalizację siłowni i wtedy lokalizacja jest klarowna. W przypadku gminy Żerków mamy do czynienia z sytuacją, gdzie do większości terenów nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego czyli jest tzw. otwarty katalog inwestycyjny. Na prośbę pana Burmistrza zostały przeanalizowane ewentualne lokalizacje, niezależnie od wniosków. Z analizy wynika, iż możliwość lokalizacji jest tylko we wschodniej części gminy, ponieważ tam zabudowa jest trochę rzadsza. Zarówno północ objęta różnymi formami ochrony przyrody oraz zachód, gdzie zabudowa jest zwięzła wyklucza budowę siłowni wiatrowych. Jednocześnie mamy wytyczne Dyrekcji Ochrony Środowiska, która przyjmuje minimalną odległość siłowni wiatrowych od istniejącej zabudowy mieszkaniowej około 400 metrów oraz 200 metrów od lasu. W gminie Żerków od jakiegoś czasu toczy się postępowanie środowiskowe na lokalizację dwóch siłowni. Z map wynika, że planowana lokalizacja siłowni jest większa niż 400 metrów od zabudowy mieszkaniowej. W związku z tym, że dla tego obszaru nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, po to aby gmina mogła jasno określić co ma się w tym miejscu znajdować musiałby on zostać uchwalony. Na obecną chwilę zgodnie ze studium uwarunkowania przestrzennego i kierunków zagospodarowania przestrzennego są to grunty rolne, w rzeczywistości jest to również w ten sposób wykorzystywane. Aby gmina w kwestii lokalizacji siłowni wiatrowych miała klarowną sytuację, to konieczne jest przystąpienie do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Trzeba się tylko zastanowić na jakim obszarze miałyby on obowiązywać, czy tylko na działkach, które są przedmiotem wniosków czy w szerszym zakresie.

Przewodniczący Grzegorz Andraszak poprosił urbanistę o powtórne wskazanie działek, w związku z którymi mieszkańcy protestują.

Pan Ryszard Kajetańczyk – poinformował, że lokalizacja jednej z siłowni wiatrowych planowana jest jadąc od Żerkowa w kierunku Kamienia po lewej stronie w odległości od

drogi 150-200 metrów, następnie wskazał lokalizację drugiej siłowni na mapie.

Radny Sebastian Nowaczyk zwrócił się z zapytaniem o przypomnienie, co na mapie oznaczają zakreślane pola?

Pan Ryszard Kajetańczyk wyjaśnił, że oznaczają one obszary, które spełniają warunki Dyrekcji Ochrony Środowiska.

Radny Sebastian Nowaczyk – a kto wydaje decyzję środowiskową?

Pan Ryszard Kajetańczyk – decyzję środowiskową wydaje Burmistrz w uzgodnieniu z Dyrekcją Ochrony Środowiska.

Radny Sebastian Nowaczyk – z wojewódzką czy regionalną?

Pan Ryszard Kajetańczyk – z regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska, która ma decydujący głos. Następnie dodał, że on nie sugeruje, aby na tych działkach wprowadzić plan, który będzie zakazywał budowę, jednak teoretycznie jest to jedyne wyjście do zablokowania zablokowania inwestycji.

Radna Ewa Marek-Skiba – jakie są koszty stworzenia miejscowego planu zagospodarowania dla małego wycinka, a jakie dla większego?

Pan Ryszard Kajetańczyk wyjaśnił, że wraz z powierzchnią koszty nie wzrastają. Jednak trzeba sobie zdać sprawę, że w późniejszym etapie może to dotyczyć kosztów związanych z właścicielami, którzy mogą nie chcieć takiego zapisu na swojej działce.

Radny Sebastian Nowaczyk wspominał, że w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego mogą być wskazane parametry budynków, które mogą zostać postawione na danym terenie.

Pan Ryszard Kajetańczyk zgodził się z tym, jednak dodał, że w związku z tym, że na wskazanych działkach znajduje się grunt rolny to nikt nie przewiduje budowy zagrody czy czegoś podobnego. Jednocześnie w studium uwarunkowań przestrzennych nie jest na tym obszarze również przewidziana zabudowa, w związku z czym może to zostać gruntem rolnym nie przewidującym zabudowy.

Przewodniczący Grzegorz Andraszak – czyli żadna inwestycja budowlana po wprowadzeniu planu na tym terenie nie będzie możliwa?

Pan Ryszard Kajetańczyk – dopuszczalna będzie tylko budowa sieci uzbrojenia, która będzie zlokalizowana pod ziemią. Jeżeli Rada zdecyduje się na wprowadzenie planu to najistotniejsze będzie określenie zasięgu przestrzennego, czy tylko obejmujemy działki które zostały wymienione we wniosku, czy bierzemy również pod uwagę inne?

Radny Wojciech Raś stwierdził, że jak planem zostaną objęte tylko wskazane działki to inwestor może postawić siłownię na innej działce.

Pan Ryszard Kajetańczyk wyjaśnił, że jedynie może on wnioskować o postawienie na innej działce.

Radny Jan Barański – ale jeśli będą zachowane parametry to siłownia może powstać na sąsiedniej działce nie objętej planem?

Pan Ryszard Kajetańczyk wyjaśnił, że będzie to możliwe, ale tylko w przypadku jeśli będzie to zgodne z główną wytyczną czyli zasięgiem hałasu emitowanego przez wiatrak. Poinformował, że z informacji, jakie posiada wynika, że mieszkańcy wypowiedzieli się już w tej kwestii, a na obecną chwilę wszystko zależy od gminy, czy wyjdzie ona mieszkańcom naprzeciw i zastosuje odpowiednie instrumenty, albo dyskusja będzie się dalej toczyła.

Radny Jan Barański poinformował, że w Dobieszczyźnie są zlokalizowane 4 siłownie wiatrowe i nikt nie protestuje.

Pan Ryszard Kajetańczyk powiedział, że stoją one jednak w większej odległości niż te planowane w Ludwinowie.

Radny Sebastian Nowaczyk nadmienił, że to nie do końca jest prawda, że tam nikt nie protestuje, ponieważ z informacji, jakie udało mu się pozyskać od mieszkańców wynika, że nie do końca są oni zadowoleni.

Pan Ryszard Kajetańczyk wyjaśnił, że w Dobieszczyźnie siłownie są zlokalizowane w odległości 700-800 metrów od zabudowań. I należy się zastanowić jeżeli tam przy takiej odległości jest problem to co będzie przy odległości 400 metrów.

Radny Sebastian Nowaczyk stwierdził, że jeśli chodzi o prawo budowlane, to nie określa ono wszystkich warunków związanych z budową siłowni wiatrowych. Dodał, że według niego problem tkwi w kwestii związanej z warunkami środowiskowymi, przez osoby, które je przygotowują, ponieważ wyniki są przez nie zaniżane.

Sołtys Ludwinowa Jan Zdrojowy poinformował, że składał do gminy wnioski o ustalenie odległości siłowni wiatrowych od zabudowań. Wnioskowano o ustalenie odległości siłowni wiatrowej minimum kilometr od zabudowań.

Pan Ryszard Kajetańczyk wyjaśnił, że odległość wskazuje osoba wnioskująca o wydanie zgody na postawienie siłowni wiatrowej, po złożeniu dokumentów do gminy, nie ma możliwości przesunięcia tego. Jedynym sposobem zmiany wnioskowanej odległości jest opracowanie miejscowego planu. Poinformował, że jeżeli będzie taka wola rady, to projekt uchwały zostanie przygotowany.

Pan Jan Józwiak mieszkaniec Ludwinowa – *Kochani radni ja bym po prostu pragnął zaapelować do was wybranych przez społeczeństwo, abyście naprawdę sprawowali wolę ludu pracującego miast i wsi, a cała wieś wiadomo nie była na zebraniu, a zainteresowani byli i byli wszyscy za tym, żeby te wiatraki nie powstały i żeby po prostu wykonać ten plan zagospodarowania przestrzennego, który przeszkodzi w budowie wiatraków. A czy ten plan będzie wykonany przykładowo ze względu na finanse gminy w tym roku, czy za rok, czy za dwa. To ten plan może sobie poczekać i te wiatraki też niech poczekają, aż nasz rząd się obudzi z letargu i po prostu uchwali ustawę o konkretną tych siłowni. Bo w tej chwili Najwyższa Izba Kontroli miała 2/3 uwag, że źle były usytuowane, za blisko zabudowań. Dlatego apeluje po prostu do radnych, nie wnikam w nikogo, każdy niech głosi z własnym sumieniem, ale wola wsi społeczeństwa, była taka jak już powiedziałem. Dziękuję.*

Pan Jan Józwiak mieszkaniec Ludwinowa poinformował, że budowa jednej z siłowni wiatrowych została zablokowana, ponieważ nie spełniała odległości od lasu pana Hałasa, w związku z tym została ona przesunięta z działki pana Szymańskiego o 100 metrów i warunki teoretycznie są spełnione. Zaproponował, aby miejscowym planem zagospodarowania objąć tylko działkę, na której siłownia ma się znajdować, ponieważ obok niej grunt jest już sołecki, natomiast z drugiej strony jest grunt pana Banaszczaka, a w dalszej kolejności są lasy i grunt Agencji Rolnej Skarbu Państwa. Lokalizacja siłowni wiatrowej przy wprowadzeniu planu na jedną działkę zostałaby zablokowana. Poinformował, że planowane położenie drugiej siłowni jest identyczne, ponieważ są tam również grunty Agencji Skarbu Państwa oraz osób protestujących.

Radny Wojciech Raś zwrócił się zapytaniem jaki wpływ będzie miało wprowadzenie planu w odniesieniu do inwestycji planowanych przez mieszkańców (np. budowa domu)?

Pan Ryszard Kajetańczyk – jeżeli planem zostanie objęta tylko konkretna działka, nie będzie to miało wpływu na inne działki.

Radna Maria Sołtysiak zwróciła się zapytaniem, czy właściciele działek, na których mają powstać siłownie wiatrowe są również przeciwni?

Pan Henryk Banaszak poinformował, że właścicielem jednej z działek, na której ma stanąć wiatrak jest pan Henryk Karliński, w momencie kiedy siłownia miała stanąć na gruncie pana Urbańca był on pierwszą protestującą osobą, ponieważ stwierdził, że będzie miało to wpływ na jego hodowlę trzody. Wtedy temat został zakończony. Na obecną chwilę zdecydował, że siłownia może powstać na jego działce, nie biorąc pod uwagę faktu, że z pewnością innym nie będzie się to podobało. Wiadomo, że w tej kwestii tylko i wyłącznie rozchodzi się o pieniądze. Nadmienił, że pan Karliński również złożył podpis na liście, że nie wyraża zgody, aby stanęła siłownia wiatrowa na działce pana Szymańskiego. Bo my jeszcze nie mówimy o

jednym, wiatrak jest na wschodzie. *W Ludwinowie jak się mieszka to on jest na wschód. W momencie kiedy wstaje słońce to my mamy wszyscy dyskotekę w domu, bo łopaty chodzą, a u nas światłość ciemność, światłość-ciemność. Bo tam nad lasem właśnie wstaje słońce.*

Radna Maria Sołtysiak stwierdziła, że należy się zastanowić czy nie dojdzie do sytuacji, w której któryś z właścicieli działki, na której planowane jest postawienie siłowni wiatrowej nie poda gminy do sądu?

Sołtys Jan Zdrojowy – czy nie dało by rady zostawić jakiegoś pasa od szosy?

Pan Henryk Banaszak poinformował, że cały czas jest pomijany fakt, iż jest tam jeszcze droga powiatowa. Następnie zwrócił się z zapytaniem, czy jest możliwość w jakiej odległości ma zostać postawiona siłownia wiatrowa od drogi powiatowej?

Pan Ryszard Kajetańczyk – wynosi to około 160-170 metrów od drogi powiatowej.

Radny Jan Barański – ze wszystkich dyskusji wynika, że to jest tylko zazdrość i nienawiść wśród ludzi.

Radny Andrzej Stachowiak zwrócił się z zapytaniem czy siłownia ma stanąć na działce pana Karlińskiego?

Pan Henryk Banaszak poinformował, że w momencie kiedy siłownia miała stanąć na gruncie pana Ogłańca, wtedy pan Karliński był pierwszym przeciwnikiem, następnie był on przeciwny lokalizacji na działce pana Szymańskiego. Sytuacja się zmieniła w momencie kiedy inwestor zaproponował panu Karlińskiemu postawienie siłowni wiatrowej na jego działce.

Radny Andrzej Stachowiak – czyli duża siłownia jest zaprojektowana na działce pana Karlińskiego?

Radna Wioletta Rogozińska-Świątek wyjaśniła, że duża siłownia jest zaprojektowana na działce pana Typańskiego.

Sekretarz poinformował, że podczas zebrania w Ludwinowie wprowadzeniu miejscowego planu zagospodarowania był tylko pan Typański. Można się spodziewać, że na pewno w momencie próby uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania będzie on protestował, jednak nie można tego brać za wyznacznik.

Radna Maria Sołtysiak zwróciła się z zapytaniem, jak to będzie wszystko wyglądało w momencie kiedy rada podejmie uchwałę o wprowadzeniu miejscowego planu zagospodarowania, a osoby, na których działkach miały powstać siłownie podadzą nas do sądu?

Radny Sebastian Nowaczyk wyjaśnił, że jest wiele rozstrzygnięć sądów mówiących o tym, że jeżeli radni działają na rzecz dobra mieszkańców to Sąd rozstrzyga to na rzecz gminy.

Pan Ryszard Kajetańczyk wyjaśnił, że sytuacja byłaby niekorzystna dla gminy, w momencie, kiedy gmina ustaliłaby warunki zabudowy na taki wiatrak, a przed budową wprowadziłaby miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. W tej sytuacji jeszcze żadne decyzje o warunkach zabudowy nie zostały wydane, w związku z tym w takiej sytuacji wprowadzając plan sankcjonowalibyśmy obecny stan, który jest zawarty w „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego”.

Radna Ewa Marek-Skiba stwierdziła, że plus stanowi zapis, że jest to grunt rolny.

Przewodniczący Grzegorz Andraszak – jakie będą koszty jeżeli gmina zdecyduje się przystąpić do stworzenia miejscowego planu zagospodarowania?

Pan Ryszard Kajetańczyk wyjaśnił, że będzie to kwota rzędu kilkunastu tysięcy, ale trzeba pamiętać o tym, że to w pewien sposób załatwi temat społeczny.

Burmistrz stwierdził, że należy jeszcze pamiętać o tym, że nie możemy cały czas odkładać podjęcia decyzji o wprowadzeniu planu, ponieważ obowiązują nas terminy wyznaczone przez Kodeks Postępowania Administracyjnego. Trzeba podjąć decyzje czy plan przyjmujemy czy nie. Następnie zwrócił się z zapytaniem do urbanisty ile potrwa cała procedura przygotowania planu?

Pan Ryszard Kajetańczyk – trwa to około 10 miesięcy.

Mieszkaniec Ludwinowa pan - czy wiadomo jaka jest powierzchnia działki pana Typańskiego na której ma powstać siłownia wiatrowa?

Pan Ryszard Kajetańczyk – około 5 ha.

Pan mieszkaniec Ludwinowa poinformował, że jeżeli działka pana Typańskiego zostanie zablokowana, to w dalszej kolejności są już grunty Agencji Rolnej i pan Typański nie ma możliwości manewru z lokalizacją siłowni.

Przewodniczący Grzegorz Andraszak podsumował, że z pewnością na tym posiedzeniu decyzja ostateczna co do wprowadzenia miejscowego planu nie zapadnie, jednak należy wykorzystać czas żeby jak najwięcej pytań zadać panu R. Kajetańczykowi, aby w miarę możliwości rozwiązać jak najwięcej wątpliwości.

Radny Sebastian Nowaczyk – czy lepszym rozwiązaniem będzie zablokowanie tylko dwóch działek, czy wprowadzenia planu dla całej miejscowości?

Pan Ryszard Kajetańczyk wyjaśnił, że ostateczną decyzję w tej sprawie musi podjąć Rada.

Burmistrz dodał, że blokowanie pojedynczych działek może być uznane jako ucieczka.

Radna Ewa Marek-Skiba stwierdziła, że najlepiej byłoby zrobić konkretny plan i mieć jasną sytuację.

Przewodniczący Grzegorz Andraszak zwrócił się z prośbą do pana R. Kajetańczyka o uszczegółowienie, jakich inwestycji na pewno nie będzie można wykonywać.

Pan Ryszard Kajetańczyk wyjaśnił, że plan zablokuje wszystkie możliwe inwestycje. Gdyby go nie było można by np. postawić jakąś zagrodę.

Przewodniczący Grzegorz Andraszak – a czy wprowadzenie planu zablokuje inwestycje związane z bateriami fotowoltaicznymi?

Pan Ryszard Kajetańczyk – nie będzie możliwości wykonywania inwestycji związanych z fotowoltaiką.

Radny Wojciech Raś zapytał czy na działkach rolniczych przy drodze nie będzie można postawić domu?

Pan Ryszard Kajetańczyk wyjaśnił, że rozważa się objęcie planem działek znajdujących się 400 metrów od zabudowy. Radni konkretnie muszą ustalić obszar jaki ma zostać ujęty w planie.

Pan Andrzej Maleszka włączył się do dyskusji i poinformował, że w okolicach Szczecina powstało bardzo dużo siłowni wiatrowych, co zmieniło diametralnie krajobraz podmiejski, grupa osób zaczęła w tej sprawie protestować, ponieważ uznano, że jest tam ochrona krajobrazu. W związku z tym zwrócił się z zapytaniem do pana R. Kajetańczyka czy są jakieś rozstrzygnięcia z innych gmin czy innych województw, że jak jest ochrona krajobrazu i siłownie wiatrowe nie powinny się w takim miejscu znajdować.

Pan Ryszard Kajetańczyk wyjaśnił, że zgodnie z Ustawą o Ochronie Przyrody, mogą być takie obszary, które są chronione, a na terenie gminy Żerków takie obszary są. Zajmujemy się tylko tą częścią gminy, ponieważ w jej północnej części znajdują się obszary, które są chronione krajobrazem i ograniczają to w pewien sposób.

Radny Janusz Szóstek nadmienił, że w gminie Gizałki powstanie na odcinku 6-7 kilometrów powstanie 18 siłowni.

Pan Henryk Banaszak – *po prostu nie wiedzą jeszcze na co się porywają. Będzie tak samo jak w Dobieszczyźnie też nie do końca wiedzieli o co chodzi. Dzisiaj jak się z kimś porozmawia to też bluźni, że brak słów. Bo teraz jak już powstały to są ręce związane.*

Radny Jan Barański poinformował, że jest mieszkańcem Dobieszczyzny i nigdy nie słyszał, żeby ktokolwiek bluźnił na siłownie wiatrowe. Dodał, że do niego żadne skargi w tej kwestii nie docierały. Stwierdził, że jest bardzo zaskoczony skąd pan Banaszak posiada takie informacje.

Przewodniczący Grzegorz Andraszak zwrócił się z zapytaniem do Sekretarza, jakie dochody

osiąga gmina z tytułu siłowni wiatrowych?

Sekretarz wyjaśnił, że wszystko jest zależne od wartości inwestycji, siłownia, która stoi w okolicy Miniszewa wnosi do budżetu gminy rocznie około 24 tys. zł, natomiast większe siłownie mogą przynosić około 40-50 tys. rocznie dochodu.

Radny Sebastian Nowaczyk – ilu watowa jest siłownia w Miniszewie?

Sekretarz – 800 Vat.

Burmistrz podsumował, że zostały przedstawione najważniejsze informacje, które są pomocą w dyskusji, następnie poprosił pana R. Kajetańczyka, aby przygotował projekt uchwały z zaznaczonymi działkami, które mają zostać zachowane jako pola uprawne.

Przewodniczący Grzegorz Andraszak w związku z brakiem pytań podziękował panu Ryszardowi Kajetańczykowi za przedstawienie problematyki.

**Ad. 3 Omówienie spraw związanych z działalnością gminnych ochotniczych straży pożarnych oraz rozpatrzenie propozycji ekwiwalentu dla strażaków:**

- **zmiana stawki za udział w akcjach ratowniczo – gaśniczych,**
- **wprowadzenie ekwiwalentu za udział w zabezpieczeniu imprez sportowych i kulturalnych**

Przewodniczący przywitał zaproszonych przedstawicieli straży. Następnie przypomniał wszystkim zebranych, że ekwiwalent za udział w akcjach ratowniczych wynosi 10 zł/godzinę.

Przewodniczący poprosił o zabranie głosu Prezesa OSP gminy Żerków o zabranie głosu.

Pan Adrian Augustyniak Prezes OSP w Żerkowie poinformował, że Zarząd MGOSP w Żerkowie kieruje ogółem działalnością wszystkich jednostek OSP na terenie gminy. dodał, że za ochronę przeciwpożarową jest odpowiedzialny Komendant Gminny pan Marcin Borecki. Wspólnie z Komendantem MGOSP Zarząd realizuje wszystkie działania w celu zapewnienia ochrony przeciwpożarowej gminy. poinformował, że został wystosowany wniosek do Rady o zwiększenie ekwiwalentu dla strażaków, którzy biorą bezpośredni udział w działaniach ratowniczo-gaśniczych. Na obecną chwilę obowiązuje ekwiwalent uchwalony w 2008 roku wynoszący 10 zł/godzinę. Następnie przedstawił radnym wykaz obowiązujących stawek ekwiwalentu za udział w działaniach ratowniczo-gaśniczych oraz ekwiwalentu za szkolenia w innych gminach. Nadmienił, że druhowie w gminie Jarocin otrzymują ekwiwalent za udział w działaniach ratowniczych wykonywanych na polecenie burmistrza oraz ekwiwalent za zabezpieczenie przeciwpożarowe imprez. W gminie Jarocin stosuje się następujące rozwiązanie w związku z naliczaniem stawek. Uchwała Rady gminy określa 1/175 za ekwiwalent dla kierowcy, 1/250 dla ratowników, 1/350 dla zabezpieczeń na polecenie burmistrza oraz 1/450 za zabezpieczenie imprez, przelicznikiem jest średnie, przeciętne wynagrodzenie za ostatni kwartał, w którym działania miały miejsce (w Jarocinie została uwzględniona kwota 3.781,14 zł). Zarząd wnioskuję o podwyższenie ekwiwalentu oraz o wprowadzenie ekwiwalentu za zabezpieczenie imprez masowych. W związku z tym, że imprez masowych na terenie naszej gminy jest bardzo dużo, trzeba pamiętać o tym również, że druhowie przeznaczają swój wolny czas na zabezpieczanie imprez, aby w jakikolwiek sposób zmotywować druhów, można by wprowadzić ekwiwalent. Zaproponowano następujące stawki: 14 zł za udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych, 7 zł stawka za zabezpieczenie imprezy sportowej, masowej czy kulturalnej. Stawka 7 zł miałaby obejmować tylko faktyczny czas udziału w zabezpieczeniu, bez dojazdu.

Pan Adrian Augustyniak poinformował, że również chciałby poruszyć i omówić sprawy związane z działalnością bieżącą wszystkich jednostek OSP na terenie gminy, sprawy związane z ustaleniem budżetu dla jednostek. Następnie poprosił o przedstawienie stanowiska Rady odnośnie ekwiwalentu.

Radny Jarosław Kasprzak zwrócił się z zapytaniem jak na obecną chwilę wygląda kwestia najniższej krajowej i 1/175 ekwiwalentu?

Pan Adrian Augustyniak – według najnowszych danych GUSu jest to kwota 22,96 zł jest to

stawka maksymalna.

Radny Sebastian Nowaczyk zwrócił się z zapytaniem czy prowadzone są jakieś statystyki wyjazdów na akcje ratowniczo-gaśnicze?

Pan Adrian Augustyniak wyjaśnił, że Komendant MGOSP w Żerkowie na bieżąco prowadzi statystyki, w których ujmuje liczbę godzin, podczas których druhowie przebywali na działaniach, ile na zabezpieczeniach imprez.

Radna Ewa Marek-Skiba stwierdziła, że z porównania wszystkich gmin wynika, że druhowie w gminie Żerków otrzymują najniższy ekwiwalent.

Pan Krzysztof Makowiecki - OSP Żerniki powiedział, że rzeczywiście tak jest, jednak ratownicy w gminach niczym się nie różnią.

Skarbnik podsumowała, że po wpłynięciu wniosku do Urzędu, burmistrz dokonał analizy i w planie budżetu na 2015 rok uwzględnił większą kwotę na ekwiwalenty. (Kwota zaplanowana na rok 2015 to 15.000,00 zł).

Przewodniczący poprosił o wyjaśnienie zapisu dotyczącego działań ratowniczych na polecenie Burmistrza.

Pan Adrian Augustyniak wyjaśnił, że działania ratownicze na polecenie burmistrza polegają na tym, iż Burmistrz jako zwierzchnik odpowiedzialny za ochronę przeciwpożarową na terenie gminy może zadysponować daną jednostką do działań ratowniczych np. dostawa agregatu, ponieważ brakuje prądu na danej posesji, udrożnienie przepustu. Tego typu działania mają na celu ratowanie mienia, zdrowia i życia ludzkiego.

Pan Eugeniusz Przybylski - Komendant MGOSP poinformował, że Straż jest podzielona na system ratowniczo-gaśniczy w krajowym systemie i poza nim. Nadmienił, że ilość jednostek wyjeżdżających do danego zdarzenia jest w gestii dyspozytora PSP w Jarocinie, który informuje również Burmistrza o ilości jednostek potrzebnych do danego zdarzenia.

Radny Jarosław Kasprzak uzupełnił, że działaniami kieruje KDR (Kierujący Działaniami Ratowniczymi), jeżeli jednostka w Żerkowie znajdująca się w krajowym systemie udając się na miejsce zdarzenia KDR musi podjąć decyzję czy siły i środki są wystarczające. Decyzję jakie siły są potrzebne do danego zdarzenia podejmuje dyspozytor po otrzymaniu zgłoszenia. Weryfikując zgłoszenie wysyła on dany podmiot ratowniczy. Wyjazdami jednostek nie kieruje Burmistrz, tylko dyspozytor po otrzymaniu zgłoszenia. Dalsze decyzje w sprawie wezwania kolejnych jednostek, podejmuje KDR na miejscu zdarzenia.

Przewodniczący – *czy nie ma zagrożenia, że PSP będzie się wysługiwać OSP?*

Radny Jarosław Kasprzak wyjaśnił, że jednostka OSP z Żerkowa i OSP z Dobieszczyzny są dwoma jednostkami, które są w krajowym systemie gaśniczym. *To są jednostki priorytetowe u nas, które jakby są prawą ręką Jarocina.*

Sekretarz poinformował, że odnośnie działań ratowniczych na polecenie Burmistrza chodzi o działania, które nie zostały zgłoszone na 998 tylko bezpośrednio zgłaszane zdarzenie do Pana Burmistrza.

Przedstawiciel OSP - *dokładnie to chodzi o to zerwało dach na domu. W domu są małe dzieci, brak światła. Akcja się zakończyła, pan burmistrz mówi, panowie z Ludwinowa macie agregat, trzeba go postawić i oświetlić ten budynek, tak żeby dzieci miały światło, nie bały się i nie płakały. I o to właśnie chodzi.*

Sekretarz dopowiedział, że są to sytuacje, w których Burmistrz ma prawo zadecydować, że jednostka jest potrzebna, bez zgłoszenia do PSP w Jarocinie.

Radna Ewa Marek-Skiba zwróciła się z zapytaniem czy w czasie zabezpieczania meczu, czy imprezy masowej druhowie są ubezpieczeni?

Pan Adrian Augustyniak nadmienił, że wszystkie imprezy powinny być ubezpieczone, aby w razie nieszczęśliwego wypadku, druhowie posiadali jakieś zabezpieczenie. *Temat ubezpieczenia trzeba przedyskutować.*

Radna Ewa Marek-Skiba – *jak organizator np. planuje jakąś imprezę i uzyskuje jakieś środki*



*to on musi zabezpieczyć pieniądze, na zabezpieczenie imprezy. Czy wy uzyskaliście kiedyś od organizatora imprezy jakieś pieniądze?*

Pan Adrian Augustyniak – *żadnych pieniędzy nigdy nie uzyskaliśmy.*

Sekretarz zwrócił uwagę, że rzeczywiście kwestia ubezpieczenia jest bardzo ważna. Następnie zwrócił się z zapytaniem, czy w przypadku zabezpieczenia imprezy na polecenie Burmistrza, bądź wyjazdu na działania ratownicze na polecenie Burmistrza czy ubezpieczenie obowiązuje czy nie?

Pan Adrian Augustyniak wyjaśnił, że te kwestie określa umowa ubezpieczenia.

Skarbnik – *jeśli chodzi o ubezpieczenie straży pożarnej, jest to zadanie własne pana burmistrza. Każda jednostka jest jako jednostka ubezpieczona i strażacy, którzy biorą udział w akcji gaśniczej są ubezpieczeni, wszystkie obiekty, gdzie się odbywają jakiegokolwiek spotkania czy imprezy masowe są również ubezpieczone przez Urząd Miasta i Gminy w Żerkowie.*

Sekretarz dopowiedział, że imprezy odbywające się w Żerkowie zawsze na prośbę pana Burmistrza były obstawiane przez strażaków, w związku z tym, musiałyby gmina wypłacać ekwiwalent a nie organizator. Podczas imprez zawsze oprócz straży również była ochrona.

Radna Maria Sołtysiak zwróciła się z zapytaniem jakiej stawki ekwiwalentu za zabezpieczanie imprez oczekują strażacy?

Pan Adrian Augustyniak poinformował, że po wzroście stawki na udział w akcjach gaśniczo ratowniczych na 14 zł strażacy oczekują 7 zł.

Radna Maria Sołtysiak zapytała, czy imprezy zabezpiecza tylko jedna jednostka, czy jest jakiś harmonogram?

Pan Adrian Augustyniak – wyjaśnił, że jeżeli jest duża ilość meczy to każda jednostka jeździ po jednym razie, zdarzają się wyjątki, gdzie któraś jednostka wyjeżdża dwa razy. Natomiast jeśli chodzi o zawody kolarskie, to uczestniczą w nich wszystkie jednostki, które mogą zabezpieczać, ponieważ na terenie gminy mamy 8 jednostek, jednak tylko 7 może brać udział w działaniach gaśniczo-ratowniczych. Zawsze przez imprezą zwoływane jest zebranie, na którym omawiany jest plan zabezpieczenia, na podstawie którego zabezpieczane są imprezy.

Pani Maria Sołtysiak – czy jednostki zawsze chcą uczestniczyć w zabezpieczaniu imprez?

Pan Adrian Augustyniak wyjaśnił, że dochodzi do sytuacji, gdzie niektóre jednostki chcą tylko jechać w niedzielę, niektóre wcale się nie pojawiają na zabezpieczeniu.

Radny Jarosław Kasprzak dopowiedział, że jednostka z Żerkowa zgodnie z podjętą decyzją przez Zarząd nie wyjeżdża na zabezpieczanie imprez, ponieważ jednostka jest w krajowym systemie i uczestniczy w zdarzeniach. Natomiast jednostki, które wyjeżdżają rzadziej do zdarzeń uczestniczą w zabezpieczaniu imprez.

Radna Maria Sołtysiak zapytała czy Dobieszczyzna ze względu na to, że jest w krajowym systemie również nie jeździ na zabezpieczanie imprez?

Radny Jarosław Kasprzak wyjaśnił, że Dobieszczyzna nie zadeklarowała, że nie będzie uczestniczyła w zabezpieczaniu imprez.

Pan Dominik Żakowski OSP Ludwinów wyjaśnił, że to nie jest żadne wytłumaczenie jeśli chodzi o jednostkę w Żerkowie, ponieważ Ludwinów w roku 2014 miał 22 wyjazdy do akcji ratowniczo-gaśniczych.

Radny Jarosław Kasprzak wyjaśnił, że jednostka OSP Żerków zrezygnowała z zabezpieczeń na rzecz innych jednostek.

Przewodniczący poprosił radnych, którzy są strażakami o przedstawienie ich zdania w poruszonej sprawie.

Radny Janusz Szóstek – *w Żernikach, w piwnicy wybuchły petardy, po 5 minutach zostało wszystko ugaszone, jest tutaj akurat pan Krzysztof, który może potwierdzić. Cały dom zadymiony. Dzwonią przyjeżdża Komorze, druga jednostka. Już się nie pali, ale mają wiatrak co wyciąga dym, oddymiają. Za chwile przyjeżdża Dobieszczyzna, po niej jednostka z*

*Żerkowa i jednostka z Jarocina. Jak takie wyjazdy chcecie państwo rozliczać, bo ja akurat tak byłem od początku. Pan Krzysztof Makowiecki kierował tam ruchem z jednej i z drugiej strony. Jak takie wyjazdy chcecie rozliczyć w tych wszystkich stawkach?*

Radny Jarosław Kasprzak – *kto zgłaszał, że jest pożar i do kogo?*

Pan Krzysztof Makowiecki OSP Żerniki – poinformował, że jednostka OSP Żerniki wyjechała na polecenie dyspozytora PSP w Jarocinie, a KDR-em na miejscu zdarzenia był Bartosz Gralczyk, zgłosił on zadymienie. Linia gaśnicza była rozciągnięta. Z uwagi na panujące warunki atmosferyczne (mgła) PSP z Jarocina pojawiła się na miejscu zdarzenia dopiero po ponad 40 minutach. W trakcie działań ratowniczych okazało się, w ubikacji ukrywała się poparzona osoba. Zostało wezwane pogotowie, jednak nikt nie wiedział czy do pomieszczeń nie weszły inne osoby i w rzeczywistości ile osób się znajduje w budynku. *Życie ludzkie jest tylko jedno. 10 zł stracone, że przyjechała jedna jednostka, druga, trzecia czy czwarta, jakby ten dom spłonął to 40 czy 50 zł, które trzeba było dać na ratowników i na paliwo, to jest błahostka. Dysponuje PSP środkami, aby akcję przeprowadzić w jak najszybszym czasie i aby straty w ludziach i w mieniu były jak najmniejsze.*

Radny Jarosław Kasprzak – *zapytał czy KDR podjął decyzje, że w akcji siły i środki były za małe i wzywano kolejną pomoc?*

Pan Krzysztof Makowiecki poinformował, że Krajowy System nie zgłosił się w odpowiednim czasie i została zadysponowana natychmiast jednostka OSP Komorze.

Radny Jarosław Kasprzak – *Żerniki były zadysponowane, wyjechały. Najprawdopodobniej mój przypuszczalny scenariusz jest taki: dyżurny zadysponował OSP Dobieszczynna, bo jest blisko. Nie zgłosiło się w przeciągu trzech minut, dyżurny podejmuje decyzje, kiedy kierujący działaniami mówi, że nadal potrzebuje tej pomocy, wtedy dysponuje Komorze. Komorze zajeżdża na miejsce zdarzenia i kolejne minuty uciekają. Komorze twierdzi, na miejscu zdarzenia, że jeszcze za mało, dyżurny mówi, Dobieszczynna się nie zgłasza, niech jedzie Żerków. Minęło 15-20 minut, Żerków dopiero się zbiera i udaje się do Żernik, które są oddalone kilkanaście kilometrów, a w tym czasie na pewno jechała jednostka z Jarocina.*

Radny Janusz Szóstek – *nie taki scenariusz jak pan tłumaczy, bo Dobieszczynna była prędzej jak Żerków, ale mi o to nie chodzi.*

Radny Jarosław Kasprzak – *ale dobrze, że była, po prostu poznamy czasy alarmowania z Jarocina.*

Radny Janusz Szóstek – *jak to się stało, że do takiej akcji przyjechało aż tyle jednostek i połowa nie miała co robić.*

Radny Jarosław Kasprzak wyjaśnił, że to KDR na miejscu zdarzenia podejmuje decyzję, czy siły i środki są wystarczające.

Radny Andrzej Stachowiak – *nie dyskutujmy o tym, kto o której wyjechał, jakie były zasady działania, to radnych nie interesuje. Nie zajmujmy sobie bzdurami czasu od tego jest Komendant, Prezes czy Prezes PSP, niech oni się tym zajmują czy te jednostki były odpowiednio dysponowane czy nie. Zajmijmy się tym tematem, który przyczynił się do spotkania.*

Dodał, że dochodzi do sytuacji, że jednostka na akcje przyjeżdża niepotrzebnie i z tego tytułu powstają koszty, ale to nie jest sprawa radnych.

Następnie zwrócił się do druhów z prośbą, aby zadawali pytania, które kierują do niego na miesięcznych zebraniach Zarządu.

Przewodniczący – poprosił o kolejne pytania.

Pan Adrian Augustyniak poprosił radnego A. Stachowiaka przedstawiciela Zarządu OSP o przedstawienie jego stanowiska na temat ekwiwalentu, aby rozwiązać wszystkie nieścisłości, które się pojawiły na Zarządzie.

Przewodniczący stwierdził, że w tej kwestii decyduje cała rada, a nie jeden radny, po czym udzielił głosu radnemu A. Stachowiakowi.

Radny Andrzej Stachowiak – *decyduje cała Rada, a nie radny. Moje stanowisko wszyscy znacie doskonale, bo ja ciągle to powtarzam na zebraniach. W momencie wpłynięcia wniosku, ja określiłem swoje stanowisko. A proszę nie mówić, że bojkotuję Radę, bo wszyscy w radzie są dorośli, każdy ma ukończone 18 lat i każdy z nas będzie dokładnie wiedział za czym rękę podnieść. Moje stanowisko jest jednoznaczne, uważam, Straż jest Ochotnicza Strażą Pożarną i niech w jej działaniach biorą udział ci ludzie, którzy są do tego powołani, a nie ci ludzie, którzy chcą robić za pieniądze. To jest moje stanowisko i ja z tego stanowiska się nie wycofam. Nie wycofam się. Rada jest 15 osobowa, jeżeli 14 zagłosuje za podniesieniem ekwiwalentu, będzie ten ekwiwalent podniesiony. Dziękuję.*

Pan Eugeniusz Przybylski – *nawiązał do wcześniej omawianego tematu ubezpieczeń strażaków. Dlaczego w jednostce Żerkowie podjęliśmy decyzję, że nie pojedziemy na zabezpieczenia, czy gdziekolwiek indziej? My jako strażacy dzięki ubezpieczeniu płaconemu przez UMiG jesteśmy tylko ubezpieczeni w czasie akcji wyjazdowych. Tylko to ubezpieczenie nas obowiązuje, poza tym nie znamy umowy jak ona opiewa. Czy strażak jada do strażnicy gdyby uległ wypadkowi, czy wracając ze zdarzenia gdyby uległ wypadkowi, czy jest ubezpieczony czy nie jest ubezpieczony? Bo dla nas to jest bardzo ważne. Wiadomo, że na sygnał syreny u strażaków adrenalina idzie w górę. Następna sprawa dotyczy ekwiwalentu. To nie jest tak, że strażakom się nie należy. Zgodnie z zapisem w ustawie „Ochotniczej Straży Pożarnej należy się...”, co powoduje, że UMiG jest obligatoryjnie zobowiązany do wypłaty strażakom ekwiwalentu.*

Przewodniczący powiedział, że nikt z radnych nie twierdzi, że ekwiwalent strażakom się nie należy.

Radny Janusz Szóstek poparł zdanie Przewodniczącego, że nikt nie jest przeciwny, dodał, że pani Skarbnik przeliczy środki i wtedy będzie wiadomo jaka podwyżka jest możliwa.

Pan Eugeniusz Przybylski powiedział, że jest zobowiązany również poinformować Radę, że zgodnie z rozporządzeniem dotyczącym ekwiwalentu, ekwiwalent za zabezpieczenia imprez itp. się nie należy. W związku z tym trzeba ostrożnie podejść do tematu. Ekwiwalent należy się tylko za działania ratowniczo-gaśnicze i szkolenia organizowane przez PSP.

Radny Andrzej Stachowiak zaproponował, aby przeznaczyć ogólną kwotę pieniędzy z budżetu gminy na budżet strażacki. Oddać określone środki w ręce Zarządu MGOSP, aby Zarząd jest od dysponowania środkami i podejmowania decyzji.

Pan Dominik Żakowski OSP Ludwinów stwierdził, że budżet ustalony przez strażaków nie jest wymysłem, ani prezesa, ani komendanta, ponieważ wszystkie jednostki zbierają się na zebraniu, podczas którego każda jednostka deklaruje czego najbardziej potrzebuje. Następnie robiony jest kosztorys dotyczący zapotrzebowania. *Mniej więcej środki dzielone są po równo, nie jest tak, że jedna jednostka dostaje 15 tys. zł bo ma większą siłę przebicia, a druga 5 tys. i na tym się kończy rola straży. I w tym układzie przychodzi budżet do rady. Rada go przegłosowuje, przeważnie go przytnie. I teraz dochodzimy do sedna, później w budżecie radni robią przesunięcia, np. z rubryki inwestycje przesuwa na rubrykę remontową. I w tym momencie pozbawiane jest prądnicy OSP Żerniki, a kupowane są mundury w to miejsce. Ale to nie my to robimy, to robicie tu na forum rady.*

Przewodniczący – *powiem szczerze, że nie przypominam sobie takiej sytuacji.*

Skarbnik również potwierdziła, że taka sytuacja nie miała miejsca.

Pan Dominik Żakowski OSP Ludwinów – *jeśli nie, to czy może mi ktoś powiedzieć, gdzie jest 60 tys., które było przyznane na remont posadzki w Żerkowie? Posadzka została wyremontowana, a w tegorocznym budżecie dopiero będzie płacona. I później jest tak, że teoretycznie budżet na straż wzrósł, a praktycznie wygląda, że spadł ze 145 tys. zł na 137 tys. zł, bo 40 tys. zł jest na zapłacenie faktury za OSP Dobieszczynna i OSP Żerków.*

Skarbnik zwróciła się z prośbą, aby pan D. Żakowski nie mówił, że radni coś przesuwiają. Poinformowała, że urząd ponosi koszty ubezpieczeń strażaków, remontów i utrzymania

remiz. Zdarza się tak, że środki przeznaczone na energię zostają niewykorzystane, w związku z tym są przesuwane na inne paragrafy. Wszelkie przesunięcia są przyjmowane przez radnych uchwałą. Wyjaśniła, że wydatkami straży pożarnej zajmuje się Prezes, który ustala plan wydatków i zapotrzebowanie. Zawsze budżet musi być tak podzielony, żeby dla wszystkich wystarczyło środków. Dodała, że zawsze jest tak, że jeżeli wydatki są obcinane to we wszystkich działach i nie dotyczy to tylko straży pożarnej. Poinformowała, że jeśli dochodziło do sytuacji, gdzie w straży brakowało np. środków na zakup akumulatora, to były robione przesunięcia również z innych działów, aby te środki zorganizować. Podsumowała, że na wydatki niezbędne w straży zawsze środki były zabezpieczone. Wyjaśniła również, że remont remizy w Dobieszczyźnie i w Żerkowie, został przesunięty na koniec roku, jednak odbiory zostały przeprowadzone na początku roku w związku z tym faktura również została zapłacona na początku roku. Środki zaplanowane na remont zostały przeniesione z zeszłorocznego budżetu do tegorocznego i z nich zostaną pokryte remonty. Podsumowała, że wszystkie podatki pozostały na poziomie roku poprzedniego, a wydatki w związku z inflacją wzrosły w związku z tym trzeba było obniżyć budżet, co przyczyniło się do tego, że budżet straży pożarnej również został obniżony.

Pan Dominik Żakowski OSP Ludwinów stwierdził, że w tej chwili po szczegółowym przedstawieniu informacji przez panią Skarbnik sytuacja jest dla wszystkich jasna. Jednak wcześniej były niepotrzebne niedomówienia, które prowadziły do różnych konfliktów. Zaproponował, aby poinformować Prezesa w momencie jeżeli dochodzi do sytuacji, w której środki z jednej pozycji trzeba przesunąć na inną.

Skarbnik stwierdziła, że rzeczywiście doszło do niepotrzebnych pomówień, pan Prezes zawsze analizował uchwałę budżetową.

*Przewodniczący – tu nie ma sytuacji, gdzie siada radny i majstruje przy budżecie. Tutaj to wszystko jest konsultowane, prowadzone są dyskusje i rozmowy. Cała Rada podejmuje uchwałę budżetową.*

Pan Dominik Żakowski OSP Ludwinów – *wy jako rada o tym wiecie, my nie.*

*Przewodniczący – ustala to 15 radnych, pani Skarbnik, pan Burmistrz i pan Sekretarz.*

Burmistrz poinformował, że utrzymanie OSP i dostarczenie wszystkich potrzebnych rzeczy w ramach budżetu i środków jakie są do dyspozycji jest zadaniem własnym gminy. Gmina zawsze robiła tak, żeby w żadnej jednostce niczego nie brakowało. dodał, że strażacy w naszych jednostkach są ochotnikami i nie można dopuścić do sytuacji, gdzie za uczestnictwo strażaków podczas składania kwiatów pod pomnikiem będzie trzeba zapłacić.

Pan Jerzy Michniacki OSP Szczonów poinformował, że chciałby się odnieść do wypowiedzi pana Dominika Żakowskiego. Stwierdził, że według niego 60 tysięcy przeznaczone na remont posadzki w Żerkowie jest ogromną kwotą. Dodał, że każdy ze strażaków powinien się udzielać podczas remontów, a nie tylko twierdzić, że wszystkim coś się należy. należy gminie pomóc podczas remontów, a wtedy gmina nie odwróci się od nikogo i również pomoże. *Radzę zróbmy coś od siebie też, później przyjdźmy na radę i prosimy żeby nam radni podnieśli pieniądze, to jest moje osobiste zdanie. Dziękuję bardzo.*

Radny Zdzisław Paluszkiewicz w imieniu druhów ze Szczonowa zwrócił się z prośbą o usunięcie zacieków w Szczonowie. Nadmienił, że strażacy cały czas się angażują w remonty i trzeba im pomóc jak najszybciej w realizacji zadania.

Pan Adrian Augustyniak poinformował, że plan budżetu jest zawsze przedyskutowany przez wszystkich przedstawicieli z każdej jednostki z terenu gminy. spotkania w sprawie ustalenia budżetu odbywają się dwa razy. Pierwsze zebranie odbywa się we wrześniu, podczas którego planowane są zakupy dla poszczególnych jednostek. Po otrzymaniu projektu budżetu z gminy, strażacy po raz kolejny organizują zebranie, podczas którego negocjowane są zakupy dla poszczególnych jednostkach, aby się zmieścić w kwocie ujętej w projekcie budżetu. Nie zawsze jest tak, że wszystkie jednostki otrzymają po równo, ponieważ jeden

sprzęt kosztuje mniej, a drugi więcej. W roku 2014 doszło do sytuacji, gdzie dwie jednostki nie pojawiły się na zebraniu podczas którego był omawiany budżet i otrzymały mniejszą pulę pieniędzy do wykorzystania. Wyjaśnił, że każdego roku w styczniu odbywa się zebranie Zarządu, na którym planowane są delegacje jednostek na wszystkie państwowe święta. Zarząd niestety nie ma wpływu na to jak dana jednostka szanuje święto państwowe. *Staramy się żeby jakaś delegacja z zarządu zawsze była i zawsze taka delegacja jest. Ale czy jest sztandar czy go nie ma to jest kwestia dyscypliny jednostek na to wpływu już większego nie mamy.*

Marcin Górecki OSP Dobieszczyzna poinformował radnych, że ze względu na to, że w krajowym systemie znajdują się dwie jednostki z gminy Żerków, należało by się postarać o środki na nowy samochód dla OSP w Dobieszczyźnie. Obecnie na stanie jednostki jest samochód z 1979 roku i wymaga ciągłych remontów.

Przedstawiciel OSP stwierdził, że zgadza się ze zdaniem burmistrza, że jeśli podniesienie ekwiwalentu miałyby być kosztem zakupów dla danych jednostek, to najlepiej pozostać przy tym co jest. Druhowie powinni pamiętać, że są tylko ochotnikami, a nie zawodowymi strażakami. Przypomniał, że w jednym roku zrezygnowano z ekwiwalentu na rzecz zakupu radiotelefonów. Podsumował, że jeżeli podniesienie ekwiwalentu miałyby być kosztem niezbędnych zakupów dla danych jednostek, to jest przeciwny podwyżce.

Pan Dominik Żakowski poinformował, że 90% jednostek jest tak, że po odebraniu ekwiwalentu strażacy wrzucają go do puszek w remizie i za to jest kupowany sprzęt.

Radny Andrzej Stachowiak – podkreślił, że tak się dzieje tylko w 90% jednostek.

Pan Dominik Żakowski stwierdził, że nikt nikogo do niczego nie zmusza i jest to dobrowolne działanie. Wiele jednostek kupiło sobie za własne środki dużo sprzętu i dzięki temu również gmina została odciążona w kwestii zakupów.

Radny Jarosław Kasprzak – stwierdził, że kto był w strażnicy w Żerkowie to wie jak remont wyglądał, następnie zwrócił się z zapytaniem czy burmistrz będzie zgłaszał reklamację zrobionej posadzki? Następnie odniósł się o temacie samochodu, który z pewnością każda jednostka by chciała otrzymać. Poinformował, że jako przedstawiciel jednostki OSP w Żerkowie chciałby nowy samochód oraz nowy podnośnik, który w 2014 roku brał 17 razy udział w działaniach ratowniczo-gaśniczych, a ponadto wszyscy dobrze wiedzą, ile pracują dla Urzędu Miasta i Gminy w Żerkowie. Następnie poprosił przedstawicieli o zreferowanie ile razy nowo zakupiony w roku 2014 samochód w Szczonowie brał udział w działaniach ratowniczo-gaśniczych. Podsumował, że zawsze trzeba dobrze przemyśleć, na co wydaje się pieniądze i czy tak naprawdę jest to potrzebne.

Przedstawiciel OSP - *czy pan radny sugeruje, które były przeznaczone na zakup samochodu do Szczonowa są wyrzucone w błoto?*

Radny Janusz Szóstek zwrócił się z zapytaniem do burmistrza *czy jest nas stać na to żeby stawkę ekwiwalentu zmienić?*

Skarbnik poinformowała, że są na ten cel środki.

Radni stwierdzili, że ostateczna kwota ekwiwalentu zostanie uchwalona na sesji i strażacy zostaną o tym poinformowani.

Radny Andrzej Stachowiak – *już mi się to spotkanie przestaje podobać. Uzasadnię krótko dlaczego. Spotykamy się ze strażakami raz na 4 lata. Będzie to częściej, ja wam to obiecuję jako radny. Dlaczego? Do tego spotkania dzisiejszego to tak właściwie ja doprowadziłem. I panie przewodniczący mam jedno życzenie, prosilibym nie skracać tego czasu, oni tutaj są po to żeby się wygadali i powiedzieli to co ich boli.*

Przewodniczący – *panie Andrzeju dobrze, ja nie mam zamiaru bezwzględnie kończyć spotkania.*

Burmistrz stwierdził, że strażacy powinni się bardziej udzielać w czynie społecznym w swoich jednostkach, a nie oczekiwać na wykonanie wszystkiego przez innych. Następnie

wyjaśnił, że rzeczywiście w strażnicy w Żerkowie powstał problem w związku z remontem posadzki i trzeba się zastanowić czy zgłaszać reklamacje. Nadmienił, że w Dobieszczyźnie potkał się z ogromnym rozgoryczeniem strażaków, ponieważ myśleli oni, że strażnica będzie zrobiona w takim samym standardzie jak świetlica. Jednak wszystkie prace trzeba wykonywać biorąc pod uwagę budżet.

Pan Adrian Augustyniak poinformował, że ostatnie spotkanie strażaków z radnymi miało miejsce 5 czerwca 2012 roku i od tego momentu nagromadziło się sporo spraw. Poprosił radnych, aby rozwiązali sprawę ekwiwalentu i docenili strażaków w poszczególnych jednostkach, nadmienił, że coraz rzadziej spotyka się sytuacje, gdzie ktoś chce się udzielać w czynnie społecznym. Powiedział, że pomysł, o którym mówił radny A. Stachowiak dotyczący przekazywania środków na straż do Zarządu, pojawił się już dość dawno i wszyscy byli przekonani, że został on już wcześniej przez radnego A. Stachowiaka przedstawiony radzie. Wyjaśnił, radnym, że według niego najlepszym rozwiązaniem było to żeby była dana pula na straż pożarną i żeby to było około 0,5% wydatków gminy. Zarząd na komisji podczas, której ustalany jest budżet całoroczny mógłby radnym przedstawić plan podziału środków na poszczególne jednostki OSP. Nadmienił, że w Żerkowie strażacy wykonują mało prac społecznych z uwagi na to, że większość strażaków pracuje, ponadto trzeba się zastanowić, co by się stało gdyby podczas wykonywania czynności strażak spadł i złamał np. nogę, ponieważ ubezpieczenie nie obejmuje takiego zakresu. Następnie poinformował, że kilka dni wcześniej odbyło się zebranie sprawozdawcze w Żerkowie.

Skarbnik wyjaśniła, że pan E. Przybylski otrzymał wszystkie polisy i umowy dotyczące zakresu ubezpieczenia. Następnie dodała, że nie doszło do sytuacji, jak gdziekolwiek się coś wydarzyło i nie było wypłacone odszkodowanie. Wszyscy strażacy są ubezpieczeni.

Pan Adrian Augustyniak – czy ubezpieczenie obowiązuje również uczestnictwo w czynach społecznych?

Skarbnik wyjaśniła, że również w zakres ubezpieczenia wchodzi czyny społeczne.

Pan Adrian Augustyniak poinformował, że informację przekaże strażakom.

Radny Jan Barański poinformował, że jest organizowane zbyt mało spotkań ze strażakami, następnie dodał, że w związku z remontem w Dobieszczyźnie było zbyt mało rozmów i dlatego doszło do niepotrzebnych nieporozumień.

Przewodniczący stwierdził, że nikt nikomu nie ogranicza żadnych kontaktów.

Pan Dominik Żakowski OSP Ludwinów w kwestii kontaktów zwrócił się z prośbą do Sekretarza o to, aby został łącznikiem pomiędzy strażakami a urzędem.

Przewodniczący stwierdził, że jeżeli organizacyjnie jest to możliwe to nie widzi żadnych przeciwwskazań.

Radny Jarosław Kasprzak w odpowiedzi na słowa Pana Burmistrza odnośnie remontu strażnicy w Żerkowie, poinformował, że samochody wjechały dopiero po dwóch dobach, po zezwoleniu przez wykonawcę.

Burmistrz stwierdził, że stało się tak a nie inaczej, widocznie czas schnięcia był zbyt krótki.

Radny Zdzisław Paluszkiewicz – zaproponował, że jeżeli ekwiwalent w 90% jednostek jest odkładany przez strażaków na zakup sprzętu, to można przeprowadzić głosowanie w sprawie ekwiwalentu.

Przewodniczący stwierdził, że najlepiej byłoby na obecną chwilę przeprowadzić tylko głosowanie w sprawie opowiedzenia się przez radnych kto jest za podwyżką ekwiwalentu.

Podczas głosowania za podwyżką opowiedziało się 15 radnych.

Pan Tomasz Bandyk poinformował, że w jednostce OSP w Chrzanie strażacy niechętnie uczestniczą w zabezpieczaniu imprez, ponieważ. Swoje zdanie uzasadniają tym, że w większej części za swoje pieniądze kupują mundury, buty, ponieważ w straży nie ma pieniędzy na takie rzeczy.

Burmistrz podsumował, że ma świadomość tego, że każdy strażak musi mieć odpowiednie

umundurowanie i odpowiedni strój. Powiedział, że brak podstawowego wyposażenia powinien być zgłaszany do Zarządu, aby zrobić odpowiednie uzupełnienia.

Pan Tomasz Bandyk OSP Chrzan poinformował, że nie ma na myśli mundurów wyjściowych tylko podstawowe ubranie, które umożliwi strażakom uczestnictwo w zabezpieczaniu imprez.

Pan Bogdan Bożejewicz – ile jest jednostek w gminie?

Pan Adrian Augustyniak poinformował, że w gminie Żerków jest 8 jednostek z czego 7 może brać bezpośrednio udział w działaniach gaśniczo ratowniczych. Z tych działań jest wyłączona jednostka OSP Bieździadów z uwagi na to, że nie posiadają oni odpowiednich przeszkoleń, ubezpieczenia oraz badań lekarskich.

Pan Bogdan Bożejewicz – ile jest strażaków we wszystkich jednostkach w gminie?

Pan Adrian Augustyniak – jest 320 osób.

Radny Bogdan Bożejewicz podsumował, że kwota wnioskowana przez strażaków jest realna i ekwiwalent też najprawdopodobniej zostanie podniesiony.

Pan Adrian Augustyniak uzupełnił, że jednostki zrzeszają 320 osób, natomiast tylko 128 z nich może brać udział w działaniach gaśniczo- ratowniczych. W związku z wypowiedzią druha z Chrzana poinformował, że jednostka w Chrzanie dysponuje 6 ubraniami specjalnymi, 6 parami butów przeznaczonych do tego typu ubrań, jednak wiadomo, że w takim stroju nie można zabezpieczać imprez. Na takie okazje powinny zostać zakupione ubrania koszarowe.

Pana Dominik Żakowski OSP Ludwinów nadmienił, że do akcji ratowniczo-gaśniczej z reguły udaje się po 15 osób z każdej jednostki w związku z tym ubrań powinno być więcej.

Radny Sebastian Nowaczyk – zwrócił się z zapytaniem, czy jest robiona inwentaryzacja sprzętu w poszczególnych jednostkach?

Pan Adrian Augustyniak powiedział, że inwentaryzacja jest robiona na bieżąco.

Pan Eugeniusz Przybylski w odniesieniu do wypowiedzi druha Andrzeja Stachowiaka poinformował, że w ciągu 40 lat stażu w Ochotniczej straży Pożarnej w Żerkowie na posiedzenie został zaproszony przez radnych po raz drugi. W związku z tym poprosił, żeby do takich spotkań dochodziło częściej.

Radna Ewa Kubacka stwierdziła, że najlepiej żeby takie spotkania ze strażakami odbywały się na zebraniach wiejskich.

Pan Adrian Augustyniak podkreślił, że Zarząd MGOSP w Żerkowie spotyka się co najmniej raz na kwartał na zebraniach.

Przewodniczący podsumował, że nie widzi żadnego problemu, żeby spotkania radnych ze strażakami odbywały się częściej.

Pan Krzysztof Makowiecki OSP Żerniki zwrócił się z zapytaniem czy zakup samochodu dla OSP Szczonów został przedyskutowany z komendantem gminny bądź prezesem zarządu czy rzeczywiście był potrzebny zakup takiego samochodu, czy nie lepiej było zakupić dwa mniejsze lekkie ratowniczo-gaśnicze nowe samochody z dofinansowaniem, gdzie jeden kosztuje 32 tys. poinformował, że w OSP w Żernikach jest obecnie remontowany drugi samochód ratowniczo-gaśniczy. Remont przeprowadzany jest ze środków przeznaczonych na zakup sprzętu i doposażenie ratowników. Poinformował, że jednostka OSP w Żernikach zadeklarowała się, że naprawi samochód, ponieważ ma świadomość, że nie ma szans na kupno nowego auta. Stwierdził, że całą sprawę można było rozwiązać inaczej.

Burmistrz wyjaśnił, że rada uchwaliła środki na zakup samochodu w Szczonowie. Zakładano, że do Szczonowa ma być zakupiony samochód ze zbiornikiem na wodę, że względu na duże zagrożenie, ponieważ wokół znajdują się lasy a w pobliżu rzeka Warta. Nadmienił, że można było kupić dwa małe pojazdy, ale dokonano zakupu jednego dużego. Dodał, że podnośnik, który jest w Żerkowie był wycofany z PSP w Jarocinie, a gmina Żerków go zakupiła i wyremontowała i jest sprawny. Podnośnik jest wykorzystywany cały czas, a duży podnośnik można zawsze wypożyczyć z PSP w Jarocinie.

Pan Dominik Żakowski OSP Ludwinów poinformował, że brał udział w szkoleniu

z ratownictwa wodnego, w którym zawsze bierze udział jednostka OSP z Komorza Przybysławskiego, Ludwinowa oraz Dobieszczyzny. Samochód jednostki z Dobieszczyzny wywołał wiele drwin ze strony pozostałych jednostek z gminy Jarocin i Jaraczewo. *Proszę Was radni zastanówcie się nad zakupem samochodu do jednostki w Dobieszczyźnie, bo oni przynoszą wstyd jak jadą.*

Radny Jan Barański wyjaśnił, że walka o nowy samochód trwa czwarty rok.

Pan Dominik Żakowski OSP Ludwinów – w perspektywie przyszłorocznego lub dwuletniego budżetu zastanówcie się naprawdę nad tym, bo są dofinansowania z Urzędu Wojewódzkiego i lekki samochód można pozyskać za 150 tys. , a ciężki za 190 tys.

Przewodniczący – *z tego co ja pamiętam, to taka deklaracja już tutaj kiedyś padła kupna takiego pojazdu. Radni wszyscy zadeklarowali się, że jak najbardziej dołożymy do tego nowego auta, ale do niczego jednak nie doszło, ponieważ województwo się wycofało.*

Pan Adrian Augustyniak uzupełnił, że dwa lata wcześniej na komisji przedstawił plan zakupu średnich aut do jednostek, jednak okazało się, że będą tylko dotowane samochody lekkie i dlatego do zakupu nie doszło.

Przedstawiciel OSP - poparł w kwestii podnośnika OSP Żerków, uzasadniając, że podnośnik nie jest tylko wykorzystywany do działań na wysokościach. Wielokrotnie był on również wykorzystywany do gaszenia ognia na poddaszach budynków.

Burmistrz wyjaśnił, że podnośnik jest utrzymywany i cały czas funkcjonuje, jednak kupno nowego podnośnika nie jest możliwe z powodu braku środków.

Pan Krzysztof Makowiecki OSP Żerniki uzupełnił, że w kwestii zakupu samochodu do jednostki OSP w Szczonowie nie chodziło mu o to, czy miał tam zostać zakupiony lekki czy ciężki samochód, tylko o to czy zakup był wcześniej skonsultowany z komendantem bądź z prezesem.

Skarbnik – w kwestii samochodu rada stwierdziła, że w jednostce OSP jest on niezbędny. Straż ze Szczonowa zapracowała sobie dodatkowo fizycznie wykonując wiele prac, gdzie urząd zakupywał tylko materiały.

Pan Krzysztof Makowiecki OSP Żerniki wyjaśnił, że nie twierdzi, że samochód do jednostki OSP się nie należał.

Radny Bogdan Bożejewicz zwrócił się z zapytaniem czym się różni nowy podnośnik od tego, który jest obecnie?

Radny Andrzej Stachowiak wyjaśnił, że temat został źle rozpoczęty, nie chodzi o podnośnik, tylko o samochód, na którym znajduje się podnośnik. Na obecną chwilę samochód podwozie można kupić za kwotę około 20 tys. zł.

Radny Jarosław Kasprzak uzupełnił, że nikt nie chce kupić nowego samochodu podnośnika do Żerkowa, ponieważ jest to kwestia około 1 mln zł. *Nikt tutaj nie mówi o nowym aucie.* Dodał, że pani Skarbnik doskonale wie, ile kosztuje naprawa samochodu podnośnika. Są to ogromne kwoty. Trzeba przekalkulować czy lepiej jest kupić i przekładać podnośnik, czy poszukać całego tańszego zestawu.

Przewodniczący stwierdził, że podczas spotkania ze strażakami padło wiele uwag, pojawił się wniosek. Dodał, że ustalenia i deklaracje radnych pójdą również w kierunku podniesienia ekwiwalentu. Kwotę ekwiwalentu strażacy poznają po kolejnej sesji, podczas której zostanie podjęta uchwała. Poinformował, że będzie dążył do tego, aby spotkania strażaków z radnymi odbywały się częściej. Następnie podziękował strażakom za przybycie i uczestnictwo w posiedzeniu.

Sekretarz poinformował, że zanim zostanie podjęta decyzja przez Radę to należy wziąć pod uwagę, to co mówił pan Eugeniusz Przybylski, że do końca nie jest zgodne z ustawą udzielanie ekwiwalentu, za zabezpieczenie imprez okolicznościowych.

Radna Maria Sołtysiak zwróciła się z zapytaniem czy jeśli zostanie zwiększony ekwiwalent za udział w akcjach ratowniczo gaśniczych, to czy będzie jeszcze nas stać na ekwiwalent za



zabezpieczanie imprez.

Radny Wojciech Raś stwierdził, że trzeba się zastanowić, za zabezpieczanie jakich imprez strażacy mieliby mieć wypłacany ekwiwalent.

Sekretarz wyjaśnił, że miałyby to by imprezy na które oddeleguje Burmistrz.

Radna Ewa Kubacka powiedziała, że należy strażakom dobrze to wyjaśnić, żeby nie dochodziło do niepotrzebnych nieporozumień.

Radny Wojciech Raś dodał, że rzeczywiście trzeba dobrze tą kwestię wyjaśnić, aby nie dochodziło do nieścisłości.

Sekretarz – *jest wyraźnie napisane, że ma to być zabezpieczenie imprez na polecenie Burmistrza.* Dodał, że jeszcze trzeba to dokładnie sprawdzić, aby nie doszło do sytuacji, że uchwała zostanie uchylona.

Radny Jan Barański zaproponował, aby podnieść ekwiwalent do 17-18 zł.

Radny Andrzej Stachowiak – *80% jednostek kładzie ekwiwalent do skarbonki, 20% nie kładzie i jeżeli w tej chwili podniemiemy ekwiwalent nawet do 15 czy 14 zł, to podniemiemy do tylko chłopakom z Żerkowa. Nie podniemiemy ani strażakom z Ludwinowa, ani strażakom z Komorza, ani nikomu. Zwróćcie na to uwagę, bo najczęściej wyjeżdża Żerków. Pelen szacunek do Żerkowa, że wyjeżdżają. Ale nie możemy zrobić czegoś takiego, żeby jedni zarabiali i zrobili z tego zawodową straż, a drudzy siedli na ochłapach. I nie mówcie, że kładą do skarbonki, bo u nas też kładą do skarbonki, ale co mamy włożyć, jak mamy 1 wyjazd? Jeżeli Żerków ma np. 60 wyjazdów i by kładli do skarbonki, ja wiem, że w Żerkowie chyba nie kładą, jeśli jestem w błędzie to proszę mnie z niego wyprowadzić.*

Radny Jarosław Kasprzak poinformował, że rzeczywiście nie wszyscy wkładają ekwiwalentu do skarbonki. *Są osoby, które dają i są osoby, które nie dają.* Poinformował, że również kilka razy uczestniczył w zabezpieczeniach imprez podczas, których była udzielana kwalifikowana pierwsza pomoc.

Radna Maria Sołtysiak zwróciła się z zapytaniem, jakie zdanie ma radny J. Kasprzak w sprawie ekwiwalentu za zabezpieczanie imprez?

Radny Jarosław Kasprzak wyjaśnił, że ze względu na to, że jednostka z Żerkowa nie jeździ na zabezpieczanie imprez to nie chciałby wyrażać swojego stanowiska.

Radny Bogdan Bożejewicz stwierdził, że podczas akcji ratowniczo-gaśniczych strażacy narażają swoje życie, w związku z tym ekwiwalent powinien zostać podniesiony, natomiast zabezpieczanie imprez, meczy nie powinno być objęte ekwiwalentem.

Burmistrz nadmienił, że mamy przeszkolonych strażaków, co nas dość dużo kosztowało, jednak jest to po to zrobione, aby czynnie uczestniczyli np. w kierowaniu ruchem.

Sekretarz – w związku z tym, że jednostka OSP w Żerkowie podjęła decyzje na posiedzeniu Zarządu, że nie będzie uczestniczyła w zabezpieczaniu wszelkiego rodzaju imprez, to czy Burmistrz ma prawo zadysponować wyjazd na zabezpieczenie czy nie?

Radny Jarosław Kasprzak – *to było na Zarządzie Miejsko-Gminnym i tak jak radny A. Stachowiak mówił, że jednostka w Żerkowie ma więcej wyjazdów na ratowniczo-gaśniczych i podnoszenie ekwiwalentu, będzie pozyskiwaniem pieniędzy niby dla nas. Jednak żeby to w miarę równomiernie było to są jednostki takie jak Szczonów mają kupiony nowy samochód, Żerniki i takie jednostki, które nie wyjeżdżają do działań ratowniczo-gaśniczych i mają zrobiony harmonogram i jeżdżą.*

Sekretarz – *ja tego nie kwestionuje, tylko co do zasady, zastanawiam się jakie uprawnienia ma Burmistrz docelowo? Czy jak zadzwoni to wy pojedziecie?*

Radny Andrzej Stachowiak wyjaśnił, że Burmistrz jest zwierzchnikiem straży na terenie gminy i jeżeli przekaze naczelnikowi OSP, aby przygotował ludzi na zabezpieczenie, to jest to obowiązkiem, jeżeli ludzie nie wyjadą tzn., że naczelnik nie podporządkował się przełożonemu. Następnie przedstawił swoje uwagi związane z działalnością i podejściem Prezesa OSP w Żerkowie do uczestnictwa strażaków w zabezpieczeniach uroczystości

i imprez oraz do ich uczestnictwa.

Radny Jarosław Kasprzak poparł radnego A. Stachowiaka i zgodził się z jego uwagami.

Radny Bogdan Bożejewicz – ilu strażaków jest w Żerkowie?

Radny Jarosław Kasprzak – strażaków w Żerkowie jest około 45.

Radny Bogdan Bożejewicz stwierdził, że przy takiej liczbie strażaków nie powinno być problemu żeby np. 10 osób pojechało na zabezpieczenia, a reszta została w razie jakiegoś zdarzenia.

Radny Jarosław Kasprzak wyjaśnił, że nie jest sam w Zarządzie jednostki, jeśli Zarząd podjął taką decyzję, to on musi ją zaakceptować.

**Ad. 4 Omówienie projektów uchwał na kolejną sesję Rady Miejskiej Żerkowa w sprawie:**

**1) określenia "Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta i Gminy Żerków w roku 2015",**

Przewodniczący Grzegorz Andraszak – poprosił Sekretarza o przedstawienie bliższych informacji na uchwały.

Sekretarz – poinformował, że jest to uchwała, która musi być podejmowana każdego roku. Powiedział, że gmina ma obowiązek zająć się zwierzętami bezdomnymi, w szczególności psami i kotami. Od wielu lat gmina Żerków ma podpisane Porozumienie ze Schroniskiem w Radlinie. Kwota przeznaczana w budżecie na bezdomne zwierzęta w danym roku jest ustalana na podstawie roku poprzedniego, wszystko zależy również od tego ile psów jest oddanych z Gminy Żerków.

Radny Jarosław Kasprzak – czy na obecną chwilę wiadomo ile psów z naszej gminy przebywa w Schronisku w Radlinie?

Sekretarz – w Schronisku w Radlinie na obecną chwilę przebywa około 30 psów.

Radny Jarosław Kasprzak – czy do gminy wpływają informacje, czy ktoś zaadoptował psa, czy jakiś pies zdechł?

Sekretarz wyjaśnił, że tego typu informacje do Urzędu wpływają na bieżąco, dodał że schroniska są najczęściej brane młode szczenięta.

Radna Ewa Marek-Skiba nadmieniła, że jest wiele akcji np. adopcja przez internet, która polega na zakupywaniu np. karmy dla wybranego pieska, jednak nie zabiera się go do domu.

Sekretarz dopowiedział, że według wyliczeń schroniska roczne utrzymanie psa wynosi około 1500-1600 zł.

Radna Ewa Kubacka zwróciła się z zapytaniem, czy psy w schronisku są sterylizowane?

Sekretarz wyjaśnił, że zgodnie z przepisami wszystkie psy są sterylizowane.

Radni zaakceptowali projekt uchwały.

**2) trybu udzielania i rozliczania dotacji dla szkół i placówek oświatowych niepublicznych oraz publicznych prowadzonych przez inny niż jednostka samorządu terytorialnego organ oraz trybu i zakresu przeprowadzenia kontroli prawidłowości wykorzystania udzielonej dotacji,**

Przewodniczący przedstawił projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Radna Maria Sołtysiak zaproponowała, aby ustalić dotację w wysokości 75% (dotychczas dotacja wynosiła 45%).

Przewodniczący stwierdził, że wtedy dotacja dla dzieci z przedszkoli publicznych i niepublicznych będzie na jednym poziomie.

Radny Andrzej Stachowiak poparł propozycję radnej M. Sołtysiak.

Radna Maria Sołtysiak zwróciła się z zapytaniem do pani Skarbnik jakie odzwierciedlenie w budżecie będzie miało podniesienie kwoty dotacji.

Skarbnik wyjaśniła, że w tej kwestii zadecyduje rada większością głosów, jeżeli dojdzie do

wzrostu dotacji na 75% to kwota zostanie zwiększona o 18.800,00 zł dla dwóch szkół w skali roku. (kwota na dziecko wyniesie 3576,12 zł w skali roku)

Przewodniczący stwierdził, że podwyżka raczej nie uszczupli naszego budżetu, a wszystkie dzieci należy traktować jednakowo.

Wszyscy radni opowiedzieli się za podwyższeniem dotacji do 75%.

### **3) ustalenia zasad i kryteriów rekrutacji do publicznych przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjalnych, dla których gmina Żerków jest organem prowadzącym**

Przewodniczący przedstawił projekt uchwały z uzasadnieniem.

Sekretarz wyjaśnił, że zgodnie z ustawą o systemie oświaty, w pierwszej kolejności składane są wnioski rekrutacyjne do przedszkola publicznego oraz do oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych, jeżeli doszłoby do sytuacji, że brakowałoby miejsca to konieczne jest przeprowadzenie drugiej rekrutacji w związku z czym jest obowiązek, że Rada Miejska musi ustalić kryteria rekrutacji oraz wymagane dokumenty, aby kryteria były spełnione. W poprzednim roku mógł jeszcze zrobić to dyrektor, natomiast w tym roku musi zostać podjęta uchwała. Następnie po krótko wyjaśnił kryteria rekrutacji do przedszkola.

### **4) wyboru delegata reprezentującego gminę Żerków w Stowarzyszeniu Gmin i Powiatów Wielkopolski**

Przewodniczący przedstawił projekt uchwały z uzasadnieniem.

Przewodniczący poinformował, że do Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolskich wchodzi większość gmin w Wielkopolsce. Funkcjonuje jako Stowarzyszenie lobujące interesy regionalne, w związku z tym konieczny jest wybór delegata. Dodał, że w ubiegłej kadencji był delegatem Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolskich wraz z panem Bogdanem Bożejewiczem, po czym dodał, że warto jest brać aktywny udział w SGiPW. Poprosił radnych o propozycje w związku z wyborem delegata.

W związku z brakiem propozycji, poprosił radnych o zastanowienie się w tej kwestii w celu wytypowania delegata.

Radna Ewa Marek-Skiba zwróciła się z zapytaniem czy delegat ma zostać wybrany spośród radnych ?

Sekretarz wyjaśnił, że do tej pory delegaci byli wybierani spośród radnych, jednak można to zmienić. Następnie uzupełnił, że Stowarzyszenie zajmuje się tematyką samorządową, ustawodawczą, organizacją szkoleń dla samorządów. Zadaniem delegata jest uczęszczanie na spotkania delegatów. Poinformował, że spośród delegatów wytypowanych z poszczególnych gmin wchodzących w skład Stowarzyszenia jest wybierany Zarząd.

### **5) przyjęcia od Powiatu Jarocińskiego wykonywania zadań związanych z bieżącym utrzymaniem dróg powiatowych w mieście Żerkowie**

Przewodniczący przedstawił projekt uchwały, następnie poinformował, że przez naszą gminę oprócz dróg gminnych przebiegają również drogi powiatowe. Droga przebiegająca przez Żerków jest również drogą powiatową.

Burmistrz poinformował, że na terenie miasta jest niecałe 10 km dróg powiatowych. Gmina otrzymała na utrzymanie dróg dotację w kwocie 125 tys. zł na rok 2015. W poprzednim roku była to kwota 135 tys.

Radny Janusz Szóstek – ile jest wszystkich dróg powiatowych na terenie gminy?

Burmistrz poinformował, że na terenie gminy jest ponad 200 km dróg powiatowych.

Radny Bogdan Bożejewicz – zwrócił się z zapytaniem czy budżecie na 2015 rok została już ujęta kwota dotacji 125 tys. zł na utrzymanie dróg?

Sekretarz wyjaśnił, że porozumienie na 2015 rok zostało już podpisane na podstawie starej uchwały z 2006 roku. Uchwała ta upoważniała Burmistrza do podpisania porozumienia. Uchwała musi zostać zmieniona z względu na nieaktualne podstawy prawne.

Radni zaakceptowali zmiany.

#### **Ad. 5 Sprawy bieżące**

Przewodniczący Grzegorz Andraszak – poinformował radnych, że na posiedzenie przybył pan Andrzej Maleszka – architekt, który już wcześniej na jednym z posiedzeń w VI kadencji przedstawił koncepcję „Parku Niezwykłego” – terenu rekreacyjno-wypoczynkowego, zlokalizowanego w północnej części Żerkowa na Osiedlu 700-lecia. Następnie poprosił pana Andrzeja Maleszkę o przedstawienie bliższych informacji w sprawie tworzenia Parku Niezwykłego.

Pan Andrzej Maleszka powitał radnych, następnie poinformował, że zostały przygotowane wstępne rysunki i projekty. W związku z tym powstały pewne pytania w jakim kierunku iść podczas budowy pewnych elementów. Następnie opowiedział o „rynnach zjazdowych”, które mają powstać w strefie głośnej parku. Rynny zjazdowe zostały zaprojektowane z rur plastikowych, bądź z rur ze stali nierdzewnej. Poinformował, że znajduje się również coś podobnego na Malcie w Poznaniu. Nadmienił, że w Poznaniu również powstał obok placu zabaw dla dzieci plac zabaw dla dorosłych przypominający siłownię zewnętrzną. Zaproponował, żeby do Projektu Niezwykłego Parku również coś takiego wprowadzić.

Przewodniczący Grzegorz Andraszak – a czy w tych rynnach będą zamontowane saneczki?

Pan Andrzej Maleszka wyjaśnił, że to będzie tylko rynna.

Przewodniczący Grzegorz Andraszak zapytał czy byłaby możliwość obejrzenia projektu w formie multimedialnej?

Pan Andrzej Maleszka – wyjaśnił, że można coś takiego przygotować, dodał, że dokumentacja zostaje w urzędzie do wglądu. Na zakończenie wspomniął radnym, że przed otwarciem zostanie wkopany dąb, wokół, którego zostanie zrobiona ławka, aby każdy mógł oglądać coś z innej strony, będzie to tzw. „ławka indywidualisty”, bądź można pomyśleć o „ławce integrującej” – na której wszyscy musieliby patrzeć na siebie, czy im się to podoba czy nie.

Radny Wojciech Raś – ile to będzie wszystko kosztowało.

Pan Andrzej Maleszka wyjaśnił, że jeśli chodzi o pieniądze to jest nieważne, natomiast z pewnością będzie kosztowało bardzo dużo wysiłku.

Radna Maria Sołtysiak wyjaśniła, że dla radnych pieniądze są bardzo ważne.

Pan Andrzej Maleszka poinformował, że koszty są uzależnione od doboru materiałów i do wszystkiego można indywidualnie podejść.

Przewodniczący Grzegorz Andraszak podziękował za przybycie panu Andrzejowi Maleszce, dodając, że radni z niecierpliwością będą czekali na kolejne szczegóły.

Przewodniczący poinformował, że kolejny temat jaki chciałby omówić dotyczy sytuacji w Mickiewiczowskim Centrum Turystycznym. Sytuacja finansowa MCT z dnia na dzień jest coraz gorsza. Poinformował, że trzeba się zastanowić i przedyskutować, w jaki sposób rozwiązać problem i zamknąć temat. Dodał, że sugerowano już panu Burmistrzowi zwolnienie Zarządu z zarządzania MCT. Następnie zaapelował do Burmistrza o podjęcie działań, które mogłyby wpłynąć na polepszenie sytuacji w MCT. Nadmienił, że nie chce brać odpowiedzialności za osoby, które generują długi w MCT oraz powodują, że sytuacja finansowa z dnia na dzień jest coraz gorsza. dodał, że radni muszą znaleźć jakieś rozwiązanie, ponieważ sytuacja jest bardzo poważna.

Burmistrz poinformował, że został zlecony audyt, który pokaże sytuację finansową MCT. Nadmienił, że trzeba będzie przeanalizować możliwości rozstrzygnięć sprawy i jakie będą one powodowały konsekwencje finansowe, ponieważ każda decyzja będzie powodowała konsekwencje finansowe i o tym trzeba pamiętać, ponieważ jest to związane z przesunięciami środków w budżecie.

Radny Bogdan Bożejewicz poinformował, że według niego Rada powinna się spotkać

z Dyrektorem MCT panem Kasprem Ekertem.

Przewodniczący stwierdził, że ma odmienne zdanie, ponieważ już wiele razy słuchał pana K. Ekerta i nigdy niczego nowego się nie dowiedział. Dodał, że według niego takie spotkania niczego nie zmieni, po czym podkreślił, że jest to jego osobiste zdanie i jeśli dojdzie do spotkania to będzie w nim uczestniczył.

Radny Jan Barański poinformował, że pan K. Ekert tak samo jak traktuje MCT, tak samo traktuje swoich pracowników. Przybliżył sytuację, która miała miejsce podczas wspólnej Wigilii w MCT dyrektora wraz z pracownikami, na której oskarżał ich, że są wszystkiemu winni.

Radna Ewa Marek-Skiba zwróciła się z zapytaniem do J. Barańskiego skąd posiada takie informacje? Nadmieniła, że przeprowadzonych rozmów z pracownikami wynika zupełnie coś innego, pracownicy mówią zupełnie inaczej. *Doprowadźmy do tego spotkania, żeby dyrektor tutaj przybył i może wyjaśnimy to.*

Radny Jan Barański stwierdził, że pan K. Ekert już wiele razy przedstawiał różne informacje, jednak do tej pory nie ma efektów.

Radny Wojciech Raś – kiedy będą znane wyniki audytu?

Burmistrz odpowiedział, że jeszcze jakiś czas wszystko potrwa.

Radny Jan Barański – trzeba też brać pod uwagę jak dyrektora K. Ekerta oceniają pracownicy.

Radna Maria Sołtysiak – *każdy ma swoje zdanie i jeśli do tego spotkania ma dojść, to prosimy niech dojdzie, poznamy, może faktycznie już ostatni raz, bo może naprawdę jakieś cudowne uzdrowienie się znajdzie. Nie mówmy za plecami, po prostu się spotkajmy.*

Radny Wojciech Raś stwierdził, że trzeba się spotkać, aby rozmawiać o konkretnych danych i dobrym rozwiązaniu sytuacji.

Radny Jan Barański – *ale jakie to ma być rozwiązanie skoro długi rosną?*

Radny Wojciech Raś poinformował, że nie widział żadnego raportu i nie ma do czego się odnieść.

Radna Maria Sołtysiak stwierdziła, że należy poprosić o przygotowanie przez MCT sprawozdania, aby można było na podstawie konkretnych danych dyskutować.

Burmistrz nadmienił, sprawozdania z MCT zawsze wpływały na czas. Kolejne sprawozdanie musi zostać dostarczone do końca lutego. W następnym tygodniu kontrolę rozpocznie przeprowadzać audytor, jednak potrwa to jakiś czas zanim zostanie sporządzony audyt. Sytuacja finansowa jest trudna, z rozmów z dyrektorem wynika, że są sporządzane plany naprawcze, jednak jeszcze nikt ich nie widział.

Przewodniczący stwierdził, że radni byli świadkami różnego rodzaju sprawozdań, raportów przedstawionych przez dyrektora. Pan K. Ekert miał z pewnością świadomość jaka jest sytuacja finansowa MCT. Dyrektor MCT najprawdopodobniej nie przygotował się do oddzielenia kultury od działalności gospodarczej. (Fakt ten miał miejsce w lipcu 2014 roku).

Przewodniczący podkreślił, jest przeciwny przekazywaniu kolejnych środków do MCT, ponieważ byłoby to wspieranie działalności gospodarczej. Działalność kulturalna została zrealizowana, w budżecie została uchwalona kwota, która została przekazana do biblioteki na działalność kulturalną. Przewodniczący wyjaśnił, że dla niego jest temat zamknięty, jednak jeżeli pan Burmistrz zorganizuje spotkanie z panem K. Ekertem, to na pewno będzie w nim uczestniczył.

Radny Andrzej Stachowiak poinformował, że zgadza się z wypowiedzią Przewodniczącego, że spotkanie niczego nowego nie wniesie. Jednak takie spotkanie pana Ekerta z nowymi radnymi powinno się odbyć. Następnie zwrócił się, do radnego W. Rasia, aby ten nie mówił, że nie widział raportu z działalności MCT, ponieważ był on analizowany przez 3 lata. Dodał, że z raportu i ze wszystkich pismo wynikało, że w MCT jest idealna sytuacja, jednak rzeczywistość jest zupełnie inna, ponieważ zadłużenie MCT jest bardzo duże. Powiedział, że

trzeba się zastanowić kiedy miałyby się odbyć spotkanie z panem K. Ekertem. *Bo jeżeli radni chcieliby się spotkać za miesiąc to dług nie urośnie o 120 tys. Tylko jeszcze o 240. Dlaczego?, dlatego, że tam są wypłaty w granicach 100 tys. zł. szanowni radni utaj też musicie dobrze się zastanowić nad jednym tematem, bo wszyscy doskonale o tym wiecie, bo wszyscy wiedzą, tylko wszyscy jak zwykle owijają, kombinują, że wszystko jest OK. okazuje się jedna rzecz, że wszyscy mówią, że plan naprawczy zrobią przez pół roku, przez rok. Jeżeli trzy lata prowadziło się firmę do upadłości, nie jest się w stanie w pół roku czy w rok wyprowadzić firmy na prostą. Dodał, że na spotkanie przyjdzie również z obowiązku. Nadmienił, że trzeba się zastanowić, co będzie jak dojdzie do sytuacji kiedy w MCT odetną prąd, bądź przyjdą kary za nieopłacony ZUS czy nieopłacony podatek w US., co my wtedy zrobimy? My siłą rzeczy czy będziemy chcieli, czy nie będziemy chcieli za czyjeś grzechy będziemy musieli zapłacić. I trzeba się z tym liczyć. I proszę wszystkich nie przeciągajmy tego. I jeśli się chcemy spotkać z panem Ekertem, żeby nowi radni zapoznali się z sytuacją, to ja proszę to zrobić w trybie pilnym.*

Sekretarz – *jutro umówimy się z panem dyrektorem i obdzwonimy wszystkich.*

Radny Andrzej Stachowiak – *ale przepraszam bardzo, znowu kolejne moje pytanie: najpierw zapytamy się kiedy panu dyrektorowi pasuje?, a cała piętnastka radnych ma się podporządkować pod pana dyrektora?*

Sekretarz – *to nie o to chodzi panie Andrzeju.*

Radny Andrzej Stachowiak – *jeżeli nie to my dzisiaj zadecydujemy kiedy się spotykamy, o której godzinie, a pan dyrektor jeżeli chce się wytłumaczyć, chce nam przedstawić plan naprawczy, to ma obowiązek tu przyjść. Dziękuję bardzo.*

Przewodniczący zaproponował, aby posiedzenie z panem dyrektorem K. Ekertem odbyło się w poniedziałek 2 lutego o godzinie 15.00.

Radni zaakceptowali proponowany termin spotkania.

Burmistrz – zwrócił się z prośbą do radnych, aby ci dobrze przemyśleli sprawę dotyczącą siłowni wiatrowych, ponieważ jeżeli planista przygotuje jakiś projekt uchwały to rada musi się na coś zdecydować. *Głosy są podzielone, ja wiem, że z jednej strony jest to jakiś wpływ do budżetu, jednak z drugiej strony jest też społeczny sprzeciw przeciwko takim urządzeniom. Ja takie stanowisko cały czas prezentowałem, ale jestem w tej chwili w sytuacji takiej, że Kodeks Postępowania Administracyjnego tutaj ciąży nad nami i muszę albo w jedną stronę, albo w drugą odpowiedzieć. Mogę uzasadniać różnymi historiami, ale po drugiej stronie też są ludzie z prawnikami i pieniędzmi.*

Przewodniczący podsumował, że jest to sytuacja, w której cokolwiek się zrobi to i tak będzie źle.

Burmistrz wyjaśnił, że jest dokładnie tak. Jediną możliwością zablokowania budowy siłowni wiatrowych jest wywołanie miejscowego planu zagospodarowania.

Radny Sebastian Nowaczyk zwrócił się z zapytaniem, jak długo toczy się postępowanie o warunków zabudowy.

Sekretarz wyjaśnił, że postępowanie w kwestii wydania warunków zabudowy jeszcze się nie toczy, cała sprawa jest na obecny chwilę na etapie decyzji środowiskowej.

Radny Sebastian Nowaczyk stwierdził, że można by w celu zablokowania budowy siłowni wiatrowych należałoby zlecić dodatkowe badania?

Radny Jan Barański zwrócił się z zapytaniem, który wariant bardziej odpowiadałby Burmistrzowi?

Burmistrz – *pierwszy wariant już odpadł, po boksowaniu się z Kolegium w Kaliszu z Wojewódzkim Sądem Administracyjnym. Uznano, że gmina wskazać inwestorowi miejsce, w którym ma postawić wiatrak. Burmistrz wyjaśnił, że rada musi wypracować jakieś wspólne stanowisko w celu umożliwienia planiście przygotowania odpowiedniego projektu uchwały. Większość mieszkańców Ludwinowa jest przeciwko, to co oni sobie napisali, żeby wiatrak*

był oddalony o 3 km to gdzieś w internecie funkcjonują takie gotowce. My nie mamy żadnych przesłanek i podstaw żeby były 3 km, przecież równie dobrze może ktoś wskazać 30 km.

Radny Sebastian Nowaczyk stwierdził, że rzeczywiście w kwestii odległości siłowni wiatrowych od zabudowań nie ma żadnych uregulowań prawnych. RDOŚ sam narzuca odległość, jednak nie ma również żadnych uwarunkowań, w tej kwestii jest luka w prawie.

Przewodniczący zwrócił się zapytaniem, czy osoba, która planuje w Miniszewie stworzenie na kilku hektarach farm solarnych będzie miała taką możliwość?

Sekretarz wyjaśnił, że jeżeli zostanie przyjęty miejscowy plan zagospodarowania, to nie będzie miał możliwości zrobienia tego.

Przewodniczący podsumował, że decyzja jest naprawdę trudna.

Radny Wojciech Raś zwrócił się z prośbą o przedstawienie relacji oraz protokołu ze spotkania, części radnych z Rady Miejskiej Żerkowa z radnymi powiatowymi. Spotkanie miało miejsce w dniu 8 stycznia. *Co tam było?, co się działo?, dlatego ta część rady była, a nie inna.*

Sekretarz wyjaśnił, że spotkanie nie miało formy komisji. Było to nieprotokołowane robocze spotkanie.

Radny Wojciech Raś – co to było za spotkanie?

Radny Andrzej Stachowiak – to były moje imieniny i ja zaprosiłem gości.

Radny Wojciech Raś – do urzędu?, to może z pieniędzy podatników?

Radny Andrzej Stachowiak – z moich pieniędzy, a jest to zabronione?

Radny Wojciech Raś – w urzędzie w małej Sali do góry?

Radny Andrzej Stachowiak – tak, a dlaczego nie?, było przecież po godzinie 15.

Radna Ewa Marek - Skiba – mój kolega Andrzej ma 6 stycznia a pan obchodzi 8 stycznia?

Radny Andrzej /Stachowiak – ale to były takie zaległe.

Radny Wojciech Raś – *czyli temat tamtego posiedzenia jest owiany tajemnicą przed całą radą, przed mediami i przed opinią publiczną?*

Przewodniczący – *za daleko idące wnioski, było to luźne spotkanie bez żadnych konsekwencji.*

Sekretarz – *mam pytanie czy jak się inni radni spotykają, bo na pewno nie tylko ta grupa się spotyka, czy oni też każde spotkanie protokołują?*

Radny Wojciech Raś – *nie, ale jeżeli odbywa się spotkanie w urzędzie z radnymi powiatowymi to powinno być protokołowane.*

Sekretarz – *urząd jest dla pracowników urzędu i dla obsługi rady i jeżeli ktokolwiek wyrazi chęć takiego spotkania, zapraszamy.*

Radny Wojciech Raś – *czyli teraz tak będzie praktykowane, że rada się będzie w częściach spotykała z oficjalnymi przedstawicielami powiatu, województwa itd.?*

Przewodniczący – *ja mam do pana, panie radny pytanie czy protokołujecie swoje spotkania w pizzerii? Jest protokół czy nie ma?*

Radny Wojciech Raś – *nie.*

Przewodniczący – *to u nas też nie było i jest to mniej więcej to samo.*

Radny Wojciech Raś poinformował, że w poprzedniej kadencji radni się spotykali również na nieprotokołowanych spotkaniach, jednak nigdy nie byli na spotkania zapraszani przedstawiciele samorządu.

Sekretarz zaproponował, aby zrobić takie spotkanie.

Przewodniczący zgodził się z Sekretarzem.

Radny Wojciech Raś poinformował, że z informacji, które posiada, wynika, że w spotkaniu nie brała udziału Wiceprzewodnicząca B. Urbańska, a tematem były planowane inwestycje.

Przewodniczący podkreślił, że bardzo mu zależy żeby radni powiatowi pojawiali się na sesjach, natomiast spotkanie, które się odbyło miało na celu uregulowanie dobrej pracy rady.

Następnie zwrócił się do radnego W. Rasia, jeśli jest zainteresowany współpracą i wspólnymi

spotkaniem, to wszyscy są otwarci.

Wiceprzewodnicząca – *zostaliśmy wybrani przez społeczeństwo i jesteśmy jedną radą. Ja uważam, że powinniśmy iść krok w krok razem. Nie ma podziału na to i na to. Tylko proszę, chciałabym, żeby wszystkie poczynania, jakie będą, żebyśmy nie przeciągali na prawo i na lewo, tylko idźmy jedną drogą. Mamy służyć społeczeństwu. Dziękuję.*

Przewodniczący – między innymi temu służy inicjatywa spotkania z panem Kasprem Ekertem. Radna Ewa Kubacka stwierdziła, że tego typu niejasności trzeba wyjaśniać, aby nie dochodziło do konfliktów.

Przewodniczący zgodził się z radną E. Kubacką, po czym dodał, że w innym wypadku nie wyobraża sobie współpracy w radzie.

Burmistrz poinformował, że w odbyło się spotkanie u pana Starosty, podczas którego zapadła decyzja, że około 10 lutego planowany jest objazd dróg. Na obecną chwilę trudno stwierdzić, co z tego wyjdzie, jednak nowe władze starostwa muszą zobaczyć ile dróg powiatowych i w jakim stanie jest na terenie naszej gminy. W związku z reorganizacją Zarządu Dróg najprawdopodobniej będzie sprzedawany cały ich majątek, między innymi również maszyna, którą było wycinane zakrzaczenie na terenie gminy. Starosta poinformował również, że w obecnej kadencji planowany jest remont drogi Żerków-Kamień-Dobieszczynna-Sucha-Sierszew. Jednak na razie nie wiadomo czy znajdą się na to środki, ponieważ z WRPO ma być ich bardzo mało, ponieważ wielkie obszary aglomeracyjne mają być dofinansowane w pierwszej kolejności.

Radna Wioletta Rogozińska-Świątek – czy planuje się remont drogi łączącej Lisew z Ludwinowem?

Burmistrz poinformował, że droga ma 2 kilometry, spełnia kryteria „schetynówki”. Poprosił radnych, aby zwrócili uwagę na zaorane rowy, których na obecną chwilę nie ma wcale.

Radna Ewa Kubacka zwróciła uwagę na wyrwę na poboczu na drodze prowadzącej z Chrzana w kierunku Stęgoszy.

#### **Ad. 4 – Zamknięcie posiedzenia.**

Wobec wyczerpania tematu, Przewodniczący Rady Miejskiej Żerkowa zamknął o godzinie 18.00 wspólne posiedzenie komisji.

PROTOKOŁOWAŁA:

PRZEWODNICZYŁ:

Elżbieta Kupś

/-/ Grzegorz Andraszak